

Łukasz GŁOS

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Nauk Humanistycznych
Instytut Filologii Polskiej



POETYKA I SEMANTYKA NUDY W PROZIE MARKA HŁASKI

„Nienawidzę nudy i nudnych ludzi” – pisał Marek Hłasko na łamach czasopisma „Po prostu” w roku 1954. W swojej publicystyce niejednokrotnie skarżył się na marazm, sztamę, nudę codzienności lat pięćdziesiątych oraz literatury tworzonej pod dyktando socrealistycznej doktryny. Sprzeciw swój wyraził w sposób szczególnie dobitny w debiutanckich opowiadaniach ze zbioru *Pierwszy krok w chmurach*, zaś w utworach wydawanych później konsekwentnie podtrzymywał ów ton niezgody na zastaną rzeczywistość.

Świat prezentowany przez Hłaskę przytłacza jednostkę – niczym bezkresna równina w *Robotnikach* – szczęście i miłość obraca w farsę – jak w nudny, upalny dzień na Marymoncie – rajzerów skazuje na ciągły trud wędrowni, alkoholikom podsuwa wódkę, a oczekującym na list każdego dnia przynosi rozczarowanie. Wszystkie te mniejsze i większe dramaty rozgrywają się niespiesznie, w dręczącym skwarze południa czy w lepki, mglisty wieczór. Czas jakby zatrzymał się nad nimi, przedłużając każde z tych nieszczęść w nieskończoność.

Nuda należy do kategorii pełniących u Hłaski ważną rolę w konstruowaniu przestrzeni. Nawet wówczas, gdy nie jest opisywana wprost, stanowi niejednokrotnie jakość sytuacji narracyjnej, nieraz też jej uczucie znajduje odbicie w zachowaniu bohaterów. Referat traktować będzie o sposobach obrazowania nudy oraz o ewokowanych przez nią znaczeniach. Bez trudu bowiem można dostrzec, że deklarowana przez Marka Hłaskę nienawiść do nudy wpływa nie tylko na poetykę, lecz również na semantykę jego utworów.